

ROSZADY KADROWE W CZESKICH SŁUŻBACH SPECJALNYCH

W ostatnim czasie w czeskich służbach specjalnych doszło do sporych roszad kadrowych. Dotknęły one zarówno tamtejszego kontrwywiadu BIS jak i wywiadu UZSI. Sprawa odejść ze służby wysokich rangą oraz doświadczonych funkcjonariuszy rodzi szereg pytań, także tych o skutki takich zmian.

W Czechach pojawiają się obawy o stan tamtejszych cywilnych służb specjalnych, a wszystko w związku z odejściem wysokich rangą funkcjonariuszy. Dotyczy to zarówno struktur wywiadu jak i kontrwywiadu. Chodzi m.in. od odchodzącego ze służby Jiří Roma, który przewodził przez lata departamentowi zajmującemu się analityką w strukturach kontrwywiadowczych. Czeskie media zauważają też, że w zeszłym roku szef komórki techniki operacyjnej w BIS także miał opuścić agencję.

W przypadku wywiadu UZSI mówi się o odejściu szefa struktury odpowiadającej za operacje zagraniczne. Czeska prasa nie podaje w tym przypadku nazwiska oficera w związku z dotychczasowym charakterem jego służby, podkreśla jedynie, że jest to osoba ukrywająca się pod inicjałami PK. Zauważa się, że w przypadku obecnych odejść ze służb specjalnych w Czechach, mowa jest o doświadczonych oficerach, ale przede wszystkim o osobach, które miały dotychczas dostęp do najpilniej strzeżonych, tajnych informacji o aktywności wywiadu i kontrwywiadu.

Czytaj też: [Zmiana za sterami MI6](#)

Pierwotnym źródłem informacji o problemach wokół czeskich służb specjalnych był Radiožurnál. Jego dziennikarze mieli potwierdzić fakt odejść z kontrwywiadu i wywiadu doświadczonych oficerów w kilku niezależnych źródłach. Czeskie służby specjalne odmówiły jednak komentarza wskazując, że nie robią tego jeśli chodzi o sprawy personalne. Czescy dziennikarze z Radiožurnál informują jednak, że wokół tamtejszych służb specjalnych sytuacja jest napięta już od jakiegoś czasu, a to za sprawą serii oskarżeń o fikcyjne zakupy urządzeń techniki operacyjnej. Co więcej, istnieją także wątpliwości związane z finansowaniem jednego z projektów szkoleniowych dotyczącego cyberbezpieczeństwa.

Czytaj też: [Ukraiński szpieg w szeregach rosyjskiej floty?](#)

Co interesujące, odejścia ze służb specjalnych w Czechach stały się powodem do rozpoczęcia debaty nie tylko o kondycji tamtejszego cywilnego kontrwywiadu i wywiadu oraz o sprawach problemów personalnych na najwyższych stanowiskach we wspomnianych agencjach. Dziennikarze Radiožurnál zwracają bowiem też uwagę na kwestie dalszych losów kluczowych funkcjonariuszy, którzy z tajnych służb odeszli. W tym kontekście proponuje się stworzenie systemowego zabezpieczenia przed

możliwością wykorzystywania ich wiedzy zebranej w toku służby w kontekście działań w sferze biznesowej.

Czytaj też: [Jak zagospodarować byłych mundurowych?](#)

Zauważa się potrzebę zastanowienia nad stworzeniem czegoś w rodzaju klauzuli konkurencyjnej. Przy czym, obecne władze w Czechach nie widzą takiego problemu i wskazują, że nie planują jakichkolwiek zmian w tej sferze, zaznaczając, iż stosowane obecnie procedury są efektywne i odpowiednio chronią bezpieczeństwo państwa.

JR